

Sygn. akt III Ca 163/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie  
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Jacek Małodobry

Sędzia SO Ewa Adamczyk ( sprawozdawca )

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014r.

na rozprawie

sprawy z wniosku W. Z.

przy uczestnictwie K. Z.

o podział majątku dorobkowego

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 22 stycznia 2014 r., sygn. akt I Ns 471/12

**p o s t a n a w i a :**

1. **oddalić obie apelacje,**

2. **przyznać adw. J. S. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Limanowej kwotę 2214 zł ( dwa tysiące dwieście czternaście złotych ) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,**

3. **przyznać adw. E. N. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Limanowej kwotę 1476 zł ( jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych ) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III Ca 163/14

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22.01.2014 r. Sąd Rejonowy w Limanowej ustalił, że w skład majątku dorobkowego wnioskodawcy W. Z.i uczestniczki K. Z.wchodzą: a) działka ewid. nr (...) o pow. 0,0800 ha położona w J., obj. Kw nr (...)prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Limanowej, b) samochód marki M. (...), nr rej. (...)(pkt 1). Dokonał podziału majątku dorobkowego w ten sposób, że na własność uczestniczki przyznał nieruchomości wymienioną w pkt 1a, na własność wnioskodawcy samochód wymieniony w pkt 1b (pkt 2). Zasadził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 69 455,55 zł tytułem dopłaty (pkt 3), a od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 3 115,75 zł tytułem

rozliczenia spłaty wspólnego kredytu (pkt 4) oraz kwotę 7 500 zł tytułem rozliczenia nakładu z majątku odrębnego uczestniczki na majątek wspólny stron (pkt 5). Oddalił wniosek wnioskodawcy o rozliczenie czynszu za korzystanie przez uczestniczkę ze wspólnej nieruchomości (pkt 6). Zasadził na rzecz adwokata J. S. oraz adwokata E. N. kwoty po 4 428 zł, tytułem wynagrodzenia za występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika z urzędu odpowiednio wnioskodawcy i uczestniczki (pkt 7, 8). Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (pkt 9).

Sąd Rejonowy ustalił, że W. Z. i K. Z. zawarli związek małżeński w 1987 r. Z ich związku pochodzi sześćcioro dzieci. Strony wzniosły budynek gospodarczy na działce nr (...), którą otrzymały umową darowizny od rodziców uczestniczki w dniu 12.05.1992 r. Następnie strony zaczęły budowę domu, którą systemem gospodarczym kontynuowały przez kilka lat. Strony wprowadziły się do nowego domu, mimo, iż nie był on jeszcze w całości wykończony.

Syn stron M. – 24 lata, mieszka w budynku gospodarczym koło domu rodziców wraz z żoną i dzieckiem, córka J. – lat 22, usamodzielniała się i mieszka u męża, synowie - P. - lat 23 i M. - lat 20 po uzyskaniu pełnoletniości nadal zamieszkują w domu rodziców, S. - lat 17 i A. - lat 6 są uczniami i zamieszkują w domu rodziców .

W dniu 20.09.2004 r. strony zaciągnęły kredyt z przeznaczeniem na wykończenie domu. Kwota kredytu wynosiła 40 000 zł, a należne odsetki stałe 30 071,23 zł. Większa część kredytu została spożytkowana na rozpoczęcie działalności gospodarczej uczestniczki.

Stosunki małżeńskie między stronami nie układały się dobrze. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 2.09.2011 r., sygn. II K 375/11, wnioskodawca został uznany winnym fizycznego i psychicznego znęcania się nad członkami rodziny w okresie od października 2010 do maja 2011 r. Powyższy wyrok został przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 1.12.2011 r., sygn. II Ka 353/11, utrzymany w mocy. Po opuszczeniu aresztu wnioskodawca nie wrócił do wspólnego domu, bowiem sąd karny orzekł wobec niego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych w okresie próby oraz nakazał mu opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi. Wnioskodawca zamieszkał w domu rodzinnym u swego ojca. W między czasie toczyła się między stronami sprawa o rozwód. Wyrok rozwodowy uprawomocnił się w dniu 19.01.2012 r.

Po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego na nieruchomości stron nie były prowadzone żadne inwestycje.

Po aresztowaniu wnioskodawcy, a przed ustaniem wspólności małżeńskiej, wnioskodawczyni przeprowadziła prace wykończeniowe w budynku mieszkalnym.

Po aresztowaniu wnioskodawcy wspólny kredyt stron spłacała uczestniczka. Łącznie spłaciła 12 072,12 zł. W okresie od ustania wspólności małżeńskiej do chwili wyrokowania wnioskodawczyni uiściła z tego tytułu 6 231,49 zł.

Wartość prac wykończeniowych, jakie zostały wykonane na zlecenie uczestniczki po aresztowaniu wnioskodawcy, a przed ustaniem wspólności małżeńskiej, wynosi 29 194 zł.

Wnioskodawca był właścicielem samochodu M. (...), nr rej. (...). Jego zakup sfinansował z darowizny otrzymanej od swego ojca. Po aresztowaniu wnioskodawcy uczestniczka nakłoniła syna M. do sporządzenia fikcyjnej umowy kupna sprzedaży tego pojazdu, której stronami miał być wnioskodawca i P. Z.. Na podstawie tak podrobionej umowy uczestniczka zbyła następnie ten samochód. Czyn ten był przedmiotem postępowania karnego jakie toczyło się przeciwko uczestniczkę i P. Z. i zakończyło wydaniem wyroku w dniu 13 marca 2012 r.

Kiedy wnioskodawca został aresztowany uczestniczkę w utrzymaniu domu i rodziny pomagały starsze dzieci, które posiadały dochody z prac dorywczych, w tym także z pracy za granicą. Uczestniczka otrzymała również od swoich rodziców w darowiźnie łącznie kwotę 15 000 zł, którą przeznaczyła na prace wykończeniowe w budynku mieszkalnym.

Wartość wspólnej nieruchomości stron wynosi 171 000 zł. Wartość samochodu M. (...) wynosi 4 450 zł.

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy przyjmując, że w skład majątku dorobkowego stron wchodzi nieruchomość oraz samochód marki M. (...), nr rej. (...) dokonał podziału tego majątku zgodnie ze sposobem wskazanym

przez uczestniczkę. W ocenie Sądu jej argumentacja była bowiem bardziej racjonalna. Przyznając uczestnicze nieruchomości miał Sąd na względzie m.in. to, że w budynku usytuowanym na tej nieruchomości nadal mieszkają małoletnie dzieci stron, w stosunku do których wnioskodawca ma orzeczony zakaz zbliżania. Na skutek przyznania nieruchomości wnioskodawcy, dzieci musiałyby zatem opuścić dotychczasowe miejsce zamieszkania. W ocenie Sądu uczestniczka daje nadto większą gwarancję spłaty. Zgodnie z zasadą, że priorytetowy sposób zniesienia współwłasności stanowi podział fizyczny, samochód przyznał sąd wnioskodawcy.

Wysokość należnej wnioskodawcy dopłaty obliczył Sąd przyjmując, że wartość majątku wspólnego wynosi 147 811 zł. Wartość nieruchomości podaną przez biegłego (171 000 zł) obniżył Sąd bowiem o wartość niespłaconego kredytu (27 639 zł). Jako wartość samochodu przyjął kwotę 4 450 zł.

Dokonał Sąd nadto rozliczenia nakładów uczestniczki z jej majątku odrębnego na majątek wspólny stron w postaci prac wykończeniowych domu stron. Wskazał, że wartość tych nakładów odpowiadała kwocie 15 000 zł, jaką uczestniczka otrzymała tytułem darowizny od rodziców. Choć prace wykończeniowe wykonane przez uczestniczkę opiewały na większą wartość, to ponad wskazaną kwotę nie mogą być zdaniem Sądu rozpatrywane jako nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny. W pozostałej części były bowiem finansowane z wynagrodzenia uczestniczki (majątek wspólny) oraz przez dzieci stron (roszczenie osób trzecich).

Zasądził Sąd nadto połowę kwoty 6 231,49 zł, na jaką to opiewała wysokość rat, które uczestniczka uiściła tytułem spłaty wspólnego kredytu stron po ustaniu wspólności małżeńskiej.

Za nieuzasadnione uznał Sąd żądanie wnioskodawcy rozliczenia czynszu za korzystanie przez uczestniczkę z całej nieruchomości wspólnej. Wskazał Sąd, że wnioskodawczyni zgodnie z art. 34<sup>1</sup> kro oraz art. 206 kc miała prawo do takiego korzystania. Wnioskodawca mógłby się domagać z tego tytułu jedynie zwrotu ewentualnych pożytków. Nie zostało jednak wykazane, aby uczestniczka takie pożytki pobrała.

Postanowienie to zaskarżyły apelacją obie strony.

Apelacja wnioskodawcy dotyczyła pkt 2a, 3, 4, 5 postanowienia. Apelujący wniósł o jego zmianę w pkt 2a i przyznanie na jego własność nieruchomości oraz zasądzenie od niego na rzecz uczestniczki spłaty w kwocie odpowiadającej jej udziałowi w majątku wspólnym powiększonej o kwotę 3 115,75 zł, odpowiadającą połowie wartości spłaconego przez uczestniczkę kredytu, uchylenie pkt 5 oraz zasądzenie od Skarbu Państwa zwrotu kosztów obrony z urzędu. Na wypadek nie uwzględnienia tego żądania, wniósł o uchylenie postanowienia w zaskarżanej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Zarzucił naruszenie art. 233 § 1 kpc przez uznanie, że wnioskodawczyni daje lepszą gwarancję uiszczenia spłaty oraz że uczestniczka poczyniła z majątku osobistego na majątek wspólny nakłady w kwocie 15 000 zł. W pisemnym uzasadnieniu podniósł, że żadna ze stron nie dysponuje środkami finansowymi na spłatę drugiej strony z tytułu przyznanej nieruchomości, co uzasadnia przyznanie tej nieruchomości wnioskodawcy, który dokona jej sprzedaży i w ten sposób uzyska środki na tę spłatę. Co do kwoty 15 000 zł podniósł, że uczestniczka nie wykazała, aby otrzymała ją tytułem darowizny od swych rodziców.

Uczestniczka zaskarżyła postanowienie w pkt 3, 4 i 5.

Zarzuciła, że Sąd:

- w pkt 3 mimo wniosku apelującej nie odroczył terminu spłaty, ewentualnie nie rozłożył tej spłaty na raty;
- w pkt 4 zaniżył wartość należnej uczestnicze spłaty przyjmując tytułem rozliczenia za spłacony kredyt jedynie kwotę 3 115,75 w sytuacji, gdy tym tytułem dokonała on spłaty w wysokości 12 072,12 zł, a co uzasadnia zasądzenia na jej rzecz kwoty 6 036,06 zł;

- w pkt 5 obniżył kwotę przypadającą uczestniczce od wnioskodawcy tytułem rozliczenia nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny, bowiem zasądził jedynie kwotę 7 500 zł, podczas gdy wysokość środków przeznaczonych przez uczestniczkę wynosiła 15 000 zł.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt 3 przez odroczenie terminu spłaty na okres 3 miesięcy, ewentualnie o rozłożenia jej na raty, w pkt 4 przez podwyższenie zasądzonej od wnioskodawcy spłaty do kwoty 6 036,06 zł oraz w pkt 5 przez podwyższenie kwoty zasądzonej od wnioskodawcy na jej rzecz tytułem rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny do kwoty 15 000 zł.

W pisemnym uzasadnieniu apelacji podniosła, że po aresztowaniu wnioskodawcy spłaciła ona raty kredytowe w łącznej sumie 12 072,12 zł. Środki na ten cel uzyskała zaś tytułem darowizny od swych synów. Co do rozliczeń z tytułu nakładów na majątek wspólny w postaci kosztów wykończenia domu, podniosła, że rozliczeniu powinna podlegać kwota 15 000 zł, albowiem takiej wysokości darowiznę na ten cel otrzymała od rodziców.

Postanowieniem z dnia 4 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Limanowej uzupełnił zaskarżone postanowienie w pkt 3, przychylając się do wniosku uczestniczki o odroczenie na okres 3 miesięcy terminu spłaty zasądzonej od niej dopłaty (k. 231).

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Obie apelacje są niezasadne.

W sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Rejonowy rozważył wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia.

Dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i jako takie należy je podzielić. Również przeprowadzoną na podstawie tych ustaleń kwalifikację prawną ocenić trzeba jako prawidłową.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do apelacji wnioskodawcy za bezskuteczne uznać należy w szczególności te jego argumenty, które podnosił celem przeforsowania stanowiska, że w ramach podziału majątku dorobkowego stron, wchodząca w skład tego majątku nieruchomości powinna zostać przyznana na jego rzecz. Zważenia wymaga, że sam apelujący pierwotnie w swym wniosku domagał się przyznania całego majątku dorobkowego stron uczestniczce za jego spłatą, wywodząc, że z uwagi na orzeczony w stosunku do niego zakaz w postępowaniu karnym, nie może zamieszkiwać w domu usytuowanym na przedmiotowej nieruchomości. Stanowisko to podtrzymał pełnomocnik wnioskodawcy w piśmie z dnia 16.11.2012 r. (k. 53). Dopiero po przeprowadzeniu w sprawie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy nieruchomości żądanie to zmienił (k. 111). Zgodzić należy się jednak z Sądem Rejonowym, że nie przedstawił żadnych racjonalnych powodów, które przemawiałyby za tym, aby przychylić się do tak zmienionego stanowiska.

Apelujący, jak sam przyznał, nie ma środków, które pozwalałyby mu na spłatę uczestniczki. Deklarowany zamiar sprzedaży nieruchomości celem ich zdobycia, nie może natomiast prowadzić do zamierzonych skutków. Prawidłowo Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w znajdującym się na tej nieruchomości domu stron zamieszkują nadal ich wspólne dzieci, w tym córka, która jest jeszcze niepełnoletnia oraz syn, który dopiero co ukończył 18 lat. Co więcej zamieszkuje tam małoletni wnuk stron. Sprzedaż nieruchomości pozbawiłaby ich właściwie dachu nad głową. Za oczywiście bezzasadne w tym miejscu ocenić trzeba twierdzenia apelującego, że jego małoletnie dzieci mogą zamieszkać w rodzinie zastępczej.

Ponieważ apelujący ma orzeczony zakaz zbliżania się do najbliższych członków rodziny, małoletni nie mieliby możliwości ewentualnego zamieszkiwania wraz z nim w przedmiotowym budynku rodzinnym także do czasu sprzedaży nieruchomości. Dotyczy to również uczestniczki oraz dorosłego syna stron.

Choć także uczestniczka nie dysponuje środkami finansowymi na spłatę apelującego, to w jej przypadku szansa na taką spłatę występuje. Jak podała, pieniądze na ten cel dostanie od syna, który to z kolei uzyska je jako wynagrodzenie za pracę za granicą (k. 119), a którego to oświadczenia apelujący nie kwestionował. Trafnie też podkreślił Sąd Rejonowy, że wnioskodawczyni dotychczas spłacała wspólnie zaciągnięty przez strony kredyt oraz prowadziła prace wykończeniowe domu. Okoliczności te wskazują, że uczestniczka jest osobą gospodarną, a nadto wywiązuje się ze swych zobowiązań finansowych.

Zważenia wymaga, że w takich okolicznościach przyjęty przez Sąd Rejonowy sposób wyjścia ze współwłasności stanowi najbardziej optymalne rozwiązanie. Uwzględnia on wszelkie wskazane fakty, a których pominięcie byłoby krzywdzące w szczególności dla dzieci stron zamieszkujących na przedmiotowej nieruchomości wraz z uczestniczką. Godziłoby to w powszechnie akceptowane zasady współżycia społecznego, zgodnie z którymi dobro dziecka stanowi szczególną wartość, jaką należy traktować priorytetowo.

Za nieudolną ocenić trzeba z kolei próbę apelującego podważenia ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim sprowadzały się do przyjęcia, że uczestniczka uzyskała od swych rodziców kwotę 15 000 zł tytułem darowizny. Zważenia wymaga, że ocena materiału dowodowego należy do Sądu I instancji, który dokonując jej korzysta z tzw. swobodnego uznania gwarantowanego przez art. 233 § 1 kpc. Granice tej swobody wyznaczają jedynie zasady logiki i doświadczenia życiowego. Jedynie zatem wykazanie, że rozumowanie Sądu zasadam tym nie odpowiada, może prowadzić do skutecznego podważenia prawidłowości dokonanych ustaleń. Co więcej w sytuacji, gdy ocena dowodów jest z tymi zasadami zgodna, to nawet gdy na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wyprowadzić odmienne wnioski, również zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, to nie dochodzi do naruszenia dyspozycji art. 233 kpc (por. wyr. SN z 29.09.2005 r., sygn. II PK 34/05).

Apelujący w tym zakresie bezskutecznie usiłował zdyskredytować zeznania rodziców uczestniczki, którzy to obydwoje wyraźnie podali, że przekazali córce łącznie kwotę 15 000 zł. Bez znaczenia tu pozostaje to, że nie sprecyzowali kiedy dokładnie taka darowizna miała mieć miejsce. Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy wskazał, że wyłącznie te zeznania byłyby niewystarczające dla uznania przedmiotowego faktu za udowodniony. Mając jednak na względzie całokształt okoliczności wynikających z materiału dowodowego, ocenianych z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego uznał, że fakt takiej darowizny jest zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Z takim stanowiskiem należy się zgodzić. Sąd Rejonowy dokonał tu szczegółowej analizy sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie rodzice uczestniczki i na tej podstawie przyjął, że po ich stronie występowała realna możliwość takiego finansowego wsparcia dla córki. Apelujący usiłując natomiast podważyć te zeznania, nie potrafił podać żadnych racjonalnych powodów, które budziły wątpliwości co do ich wiarygodności. Żadnych skutków nie może bowiem wywołać wyłącznie podawana przez niego okoliczność, że rodzice uczestniczki nie ulokowali swych pieniędzy na koncie bankowym. Podzielić trzeba tu argumentację Sądu Rejonowego, że u osób starszych nadal często występuje praktyka „trzymania oszczędności w domu”.

Również apelacja uczestniczki nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut braku ustosunkowania się do wniosku o odroczenie terminu spłaty lub rozłożenie jej na raty, okazał się bezprzedmiotowy, albowiem Sąd Rejonowy do wniosku tego ostatecznie ustosunkował się postanowieniem z dnia 4 marca 2014 r. (k. 231)

Pozostałe zarzuty są chybione.

Bezzasadnie apelująca wywodziła, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo zasądził na jej rzecz od wnioskodawcy tytułem rozliczenia za spłatę wspólnego kredytu stron jedynie kwotę 3 115,75 zł w sytuacji, gdy tym tytułem uiściła ona łącznie kwotę 12 072,12 zł, a co powinno prowadzić do zwrotu jej połowy tej ostatniej kwoty. Zważenia wymaga, że co do zasady w ramach przedmiotowego rozliczenia, apelująca mogła domagać się zwrotu równowartości jedynie tych rat, które spłaciła po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej. Jak wynika natomiast z zaświadczenia wystawionego przez bank, te łącznie opiewały na kwotę przyjętą przez Sąd Rejonowy - 6 231,49 zł.

Zwrotu rat spłaconych jeszcze w trakcie trwania małżeństwa, apelująca mogłaby natomiast skutecznie dochodzić jedynie wówczas, gdyby wykazała, że spłacała je ze środków stanowiących jej majątek osobisty. Wynika to z domniemania, że środki, jakimi małżonkowie dysponują w trakcie trwania małżeństwa, stanowią ich majątek wspólny. Za bezskuteczne ocenić trzeba natomiast twierdzenia apelującej, że taka sytuacja miała miejsce w jej przypadku, albowiem spłaty w podawanej wysokości 12 072,12 zł dokonała ze środków, jakie stanowiły darowizny na jej rzecz ze strony synów. Zważenia wymaga, że Sąd Rejonowy dokonał analizy materiału dowodowego pod kątem ewentualnych darowizn na rzecz apelującej. I tak na tej podstawie zasadnie uznał, że darowizna taka miała miejsce na jej rzecz jedynie ze strony jej rodziców. W oparciu o ten materiał przyjął jednak jednocześnie, że ta została przeznaczona na wykończenie domu. Na takie przeznaczenie środków z darowizn wskazywał też pełnomocnik apelującej w piśmie z dnia 20.11.2012 r. (k. 48).

Podnoszona przez apelującą okoliczność rzekomych darowizn ze strony jej synów, nie znajduje potwierdzenia w samych ich zeznaniach. P. Z. podał, że „Po aresztowaniu ojca kredyt spłacała mama. Pieniądze miała od dziadka i z prac dorywczych.” Świadek M. Z. oświadczył co prawda, że synowie w takiej spłacie również mieli partycypować, ale to jego oświadczenie jest lakoniczne i nie znajduje poparcia w jakimkolwiek innym dowodzie.

Również zarzut, w którym apelująca podnosiła, że tytułem rozliczenia jako nakład z majątku osobistego na majątek wspólny stron, powinna podlegać pełna kwota 15 000 zł, albowiem taką kwotę otrzymała tytułem darowizny od rodziców i taką też kwotę zgodnie z ustaleniami Sądu przeznaczyła na wykończenie wspólnego domu stron, ocenić trzeba jako chybiony.

Prawidłowo Sąd Rejonowy w ramach zwrotu z powyższego tytułu zasądził od wnioskodawcy jedynie połowę tej kwoty, jako stanowiącą równowartość udziału apelującej w majątku wspólnym. Zasada jest, że nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, które zostały zużyte w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Ustawodawca sanując taki zakaz przewidział jednak wyjątek w sytuacji, gdy takie nakłady zwiększają wartość majątku w chwili ustania wspólności (art. 45 § 1 in fine). W literaturze przedmiotu ugruntowało się jednak stanowisko, że w takiej sytuacji małżonek, który dokonał nakładu, może domagać się zwrotu tej części swojego nakładu, która odpowiada wzrostowi wartości majątku i to tylko w proporcji odpowiadającej jego udziałowi w majątku wspólnym.

Na bazie stanu faktycznego analogicznego do tego, jaki miał miejsce w niniejszej sprawie, stanowisko takie zajął m.in. komentator, do którego odwołał się Sąd Rejonowy (A. Sokołowski w: Kodeks rodzinny i opiekuńczy, komentarz, Lex 2013, komentarz do art. 45 kro., teza 17). Również Sąd Okręgowy pogląd ten podziela.

Mając wszystko powyższe na uwadze orzeczono jak sentencji na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze z dnia 26.05.1982 r. (Dz. U. 09. 146.1188 j.t.) pełnomocnikowi wnioskodawcy i uczestniczki z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przyznano koszty w kwocie odpowiednio 2214 zł i 1476 zł , obciążając nimi Skarb Państwa, co znajduje wyraz w pkt 2 i 3 sentencji. Koszty te obliczono zgodnie § 8 pkt 6 w zw. z § 6 pkt 6 oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Z 2002 r., nr 163, poz. 1348) przyjmując jako podstawę obliczeń wartość przedmiotu zaskarżenia wskazaną w każdej z apelacji.

(...)

(...)